

DOSKONALENIE POPRZEZ CIERPIENIE

A Bóg wszelkiej łaski, który nas powołał do swojej wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, po krótkotrwałych cierpieniach, uczyni was doskonałymi, utwierdzi, umocni i ugruntuje (1P 5:10)

Bóg jest nazwany tutaj Bogiem wszelkiej łaski. On prowadzi swój lud przez cierpienie po to, żeby ich utwierdzić i doprowadzić do doskonałości, aby stali się uczestnikami Jego łaski. Paweł doświadczył wystarczającej łaski poprzez otrzymanie ciernia w ciele (2Kor 12:7-10). Pierwszy List apostoła Piotra również dużo mówi o cierpieniu, jako sposobie przez który Bóg udziela nam swojej łaski. „*Bo do tego jesteście powołani, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład abyście wstępowali w Jego ślady, On grzechu nie popełnił (...) Ponieważ Chrystus cierpiał w ciele, też i wy uzbrojcie się tą myślą, gdyż kto cierpiał w ciele ten zaniechał grzechu*” (1P 2:21-22; 4:1).

Tutaj wyraźnie napisano byśmy naśladowali przykład Chrystusa, który cierpiał po to, abyśmy i my zaniechali grzechu. Łaska ma uczynić nas świętymi, gdyż ten który nas powołał jest święty (1P 1:16). Piotr przypomina nam, że „*jeśli ktoś cieleśnie cierpi, to cierpi po to, aby zaniechał grzechu i pozostały czas doczesnego życia poświęcił czynieniu woli Boga*” (1P 4:1-2).

Cielesne cierpienie, to nie jest choroba, ponieważ w ten sposób nikt nigdy nie przestał grzeszyć. To nie znaczy też, żeby być bitym i posiniaczonym dla sprawy Chrystusa, ponieważ nikt nigdy nie zaprzestał grzeszyć również w ten sposób. To się odnosi do wyrzekania się własnego ja i rezygnowania z własnych pożądliwości, które są w opozycji do woli Boga. Grzech zawsze daje przyjemność, a cierpienie to rezygnacja z grzesznych przyjemności. Jeśli jesteś gotowy w każdej sytuacji cierpieć, wtedy możesz przestać grzeszyć. Bóg ci w tym pomoże tylko wtedy, gdy tego chcesz. Wtedy da ci nawet chcenie i wykonanie (Flp 2:12-13). Jednak ludzie bardzo często są oporni wobec Bożego działania, dlatego zazwyczaj zostają pokonani.

Chrystus cierpiał w ciele i my też powinniśmy się uzbroić w taką myśl. Jezus zapierał się przez całe swoje życie. Przybył na ziemię i nigdy nie uczynił niczego z własnej woli, bo zawsze pełnił wolę Ojca, bez względu na to, jak wiele go to kosztowało (J 6:38). W ten sposób nigdy nie zgrzeszył. Teraz i my mamy możliwość „*wstępować w Jego ślady, jako Tego, który nigdy nie popełnił grzechu*” (1P 2:21-22). To jest właśnie dobra nowina o łasce Boga.

Zac Poonen